DZIENNIK DLA DZIECI

Ner 9. TOM 1szy

13 STYCZNIA WE SRODĘ 1830.

Rozmowa Józi z Mamą o zastanawianiu się nad rzeczami.

(Wyjątek z dzielka przygotowanego do druku.)

Józia. Dla czego to Mamo, Franusia tak się dziwiła, gdy zobaczyła zegarek?

Mama. Bo Franusia dopiéro przyszła ze wsi, żyła w ubogiéj chatce przy biédnych Rodzicach, nigdy nie widziała zegarka, a wiesz przecież dobrze, iż aby znać rzecz iaką, trzeba ją piérwéj widzieć.

Józia. A ja widziałam wczora kilka osób u Mamy, a terazbym ich nie poznała.

Mama. Bo niedosyć jest rzecz jaką widzieć, ale trzeba jéj się dobrze przypatrzyć, dla tego to ja Józi często ganię, że na nic nie uważą.

Nieraz Józi co pokazuję, a Józia: widziałam Mamo, widziałam, i ucieka. Czasem rzeczy najpowszechniejszych nie znamy, choć je widujemy często. Ztąd przyuczamy się do nieuwagi, do obojętności, do złego o rzeczach sądzenia.

Józia. Ale bo też Mama każe mi się takim rzeczom przypatrywać!...tak n.p. wczora przyniesiono indyka, a Mama woła: Józiu przypatrz się temu ptakowi. Ja myślałem że to doprawdy ptak, a to indyk. Ha ha ha, pomyślałam sobie, jak też Mama ze mnie żartuje.

Mama. Widzisz Józiu, nowyś dała dowód jak źle sądzisz o rzeczach: dobrze iż nas nikt nie słyszy, bobym się zarumieniła za ciebie. Indyk jest ptakiem ale domowym, ty widać tylko dzikie ptastwo zowiesz ptakami. Nie wchodzę jak naturaliści rozróżniają ptaki; pospolicie zwierzęta pierzem okryte zowiemy ptakami, bez względu czy przy domu czy w lasach się chowają.

Józia. No dobrze, moja Mamo; ale nie byłyż to drwinki, kiedyś mi Mama pokazywała mar-

chew i nazwałaś ją korzeniem? Wszakże ja wiem, że pieprz, cynamon, bobkowe liście, muszkatołowa gałka, to prawdziwe korzenie, ale nie marchew: prawdziwie aż mnie śmiech bierze.

Mama. Właśnie się znowu mylisz, z braku zastanowienia nad rzeczami niewłaściwie je czasem nazywamy. Marchew jest korzeniem: bo jest częścią rośliny utkwioną w ziemi na której się inne części utrzymują: taką to część rośliny nazywamy korzeniem. Pieprz i muszkatołowa gałka są owocem, cynamon korą, bobkowe liście liściami, a zatem nie korzeniem.

Józia. To już teraz wiem że marchew, pietruszka, rzepa, brukiew, kalarepa, szparagi są korzeniem.

Mama. A widziałaś jak rosną szparagi i kalarepa?

Józia. W ziemi.

Mama. Ale części tych roślin używane na pokarm ludzki czy rosną wewnątrz ziemi czy nad ziemią?

Józia. Kto tam uważał kochana Mamo.

Mama. Otóż widzisz, w jakie błędy wpaśdź można przez nieuwagę. Ani kalarepa, ani szparagi nie są korzeniami, bo nie rosną wewnątrz ziemi. Niechże więc to będzie dla ciebie na przyszłość nauką, żebyś małych rzeczy lekce nie ważyła, żebyś każdą rzecz dobrze obejrzała i zastanowiła się nad nią. Poznawaj piérwéj rzeczy, które cię otaczają; znaj je dobrze, sądź o nich gruntownie, uważaj na wszystko a od łatwiejszych postępuj do trudniejszych. Gdy czego nie zrozumiész, zażądaj wyjaśnienia, czyń różne zarzuty, a tym sposobem zwolna myśléć się nauczysz, zrozumiész rzeczy trudniejsze i to co innym wydaje się mozolne, dla ciebie będzie zabawką.